Nr. 128 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 6 Czerwca 1925

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesię[illegible]
Bez odnoszenia . . .
Z odnoszeniem . .
Z przesyłką pocz. .
Za granicą . . . .
Cena numeru 15 g[r.]
Adres Re[dakcji]
ul. Jagiellon[ska]
Telefon 41. Międzymiast. [illegible]
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poderwało autorytet rządu

Izba odrzuciła wniosek o rewizję koncesyj monopolowych

Kraków, 4 czerwca.

Osią wczorajszego posiedzenia Sejmu, które miało przebieg **niezwykle burzliwy, była sprawa wniosku Koła żydowskiego w sprawie zniesienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesji na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym.**

Sprawa ta z winy rządu, **nabrała wybitnie politycznego charakteru** i rozpętała w Sejmie **niebywałą burzę.**

Przebieg posiedzenia był następujący:

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu szeregu projektów ustaw, Sejm przystąpił do wysłuchania sprawozdania komisji skarbowej, wnoszonego przez referenta posła **Polakiewicza** (Wyzwolenie) o wniosku posłów Koła żydowskiego w sprawie koncesyj. Pos. **Reich** imieniem Koła żydowskiego **postawił wniosek formalny o odesłanie sprawy z powrotem do komisji skarbowej.** Wniosek ten uzasadniał poseł **Frostig.**

Referent **Polakiewicz** stwierdził, że **sprawa była już parę razy odwlekana** i że Koło żydowskie już na dwóch ostatnich posiedzeniach stosowało obstrukcję i wypowiedział się **przeciw wnioskowi pos. Reicha.**

W głosowaniu wniosek Koła żydowskiego upadł, gdyż oświadczyły się za nim tylko Koło żydowskie, mniejszości narodowe oraz P. P. S.

W chwili, gdy marszałek ogłaszał wynik głosowania, **rozpoczęli posłowie żydowscy obstrukcję.** Na sali rozległ się krzyk, tupanie, **bicie w pulpity i przeraźliwe świsty.** Marszałek kilkakrotnie upominał hałasujących posłów, gdy jednak wezwania jego nie odniosły skutku, a hałas i roznamiętnienie wśród posłów rosły, **przerwał posiedzenie i zwołał konwent senjorów.**

Na posiedzeniu konwentu poseł Reich ubolewał nad koniecznością stosowania obstrukcji i zaznaczył, że skierowana ona jest **głównie przeciw stanowisku referenta Polakiewicza,** wkońcu dodał, że będzie wpływał, **ażeby dalsze obrady odbywały się spokojnie.**

Marszałek Sejmu stwierdził, że większość Sejmu dwukrotnie stanęła na stanowisku referenta, dlatego też można sądzić, że **i obecnie stanowiska swego nie zmieni.** Uważa natomiast, że byłoby **możliwe przekazanie komisji skarbowej wniosku pos. Moraczewskiego o nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Poseł **Byrka** (Piast), przewodniczący komisji skarbowej, stwierdził, że wniosek pos. Moraczewskiego jest **właściwie uchwałą, jaka zapadła na komisji w drugiem czytaniu, w porozumieniu z rządem.** Wszyscy członkowie komisji uznali **konieczność tej nowelizacji,** ale gdy przyszło do trzeciego czytania, **skład komisji uległ zupełnej zmianie i projekt noweli został obalony.**

W dalszym ciągu pos. **Byrka zaatakował ostro rząd,** który wygrywając raz sprawę inwalidów, drugi raz sprawę żydowską, nadał całej rzeczy charakter wysoce polityczny.

Marszałek **Rataj wyraził się ujemnie o taktyce rządu,** który wstrzymuje się od wszelkiej inicjatywy, a równocześnie zapomocą **inspirowanych komunikatów prasowych winę niezałatwienia sprawy zwala na marszałka Sejmu.** Oświadczenie to, wygłoszone tonem podniesionym, wywarło **silne wrażenie.**

Po przemówieniach posłów **Popiela, Polakiewicza, Dubanowicza i Reicha,** marszałek doszedł do przekonania, że wola stronnictw wypowiada się w następującym kierunku: **Wniosek Koła żydowskiego** o zniesienie rozporządzenia Prezydenta zostanie **odrzucony,** a wniosek pos. **Moraczewskiego,** domagający się nowelizacji tego rozporządzenia, **może być przekazany komisji skarbowej** do rozpatrzenia.

Na tem obrady konwentu zakończono, poczem Izba przystąpiła do dalszych obrad.

Posłowie żydowscy **nie wzięli udziału w posiedzeniu,** gdyż zebrali się w swoim klubie na naradę i tylko pos. Hausner wygłosił długie przemówienie, przy końcu którego odczytał deklarację Koła żydowskiego, która uznaje prawa inwalidów do zaopatrzenia, zaznaczając jednak, że powinno się odbyć kosztem całego społeczeństwa, a nie kosztem pewnej grupy. Deklaracja powiada przy końcu, że posłowie żydowscy **na znak protestu opuszczą salę.** I rzeczywiście, gdy pos. Hausner odczytywał rezolucję, pojawili się posłowie żydowscy, a kiedy ją ukończył, **gremjalnie opuścili salę.**

Następnie pos. **Moraczewski uzasadniał swój wniosek mniejszości i prosił o odesłanie go przeciw nowelizacji i wniósł rezolucję o ścisłe do komisji skarbowej.**

Poseł **Szmigiel** (Piast) wypowiedział się **wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.** Podobne stanowisko zajął również poseł Matłosz (ZLN).

Imieniem rządu zabrał głos dyrektor departamentu ministerstwa skarbu **Głowacki,** który w swej, zresztą niezręcznie wystylizowanej deklaracji wypowiedział się **za nowelizacją** i odesłaniem wniosku posła Moraczewskiego do komisji.

Pos. **Smoła** (Wyzwolenie) zgłosił **rezolucję, aby rząd do 14-tu dni wydał przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Następnie przemawiali posłowie **Bigoński** (Ch. D.) i **Faustyniak** (NPR) **przeciw nowelizacji,** oraz pos. **Prilucki** (żydowski ludowiec), który protestował przeciwko rewizji koncesyj.

Pos. **Chrucki** zapowiedział, że **klub ukraiński w głosowaniu nie weźmie udziału.**

W głosowaniu **Izba odrzuciła zarówno wniosek Koła żydowskiego** o zniesienie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, **jak i wniosek posła Moraczewskiego** o odesłanie wniosku mniejszości do komisji. **Rezolucje posłów Smoły i Szmigla przyjęto.**

Na tem posiedzenie zamknięto, następne odbędzie się w piątek.

* * *

W sferach poselskich uważają wczorajsze posiedzenie Sejmu **za ciężką klęskę rządu. — Rząd bowiem sam domagał się pełnomocnictw na rewizję koncesyj monopolowych,** przedstawiając Sejmowi sprawę bardzo groźnie i uzyskując od Prezydenta dotyczące rozporządzenie. Następnie jednak **rząd przeląkł się całej sprawy i ciężar jej zwalił na barki Sejmu. — Rozporządzenia tego rząd nie wykonał, lecz rozpoczął zakulisową intrygę** o jego zmianę, a wkońcu chcąc wybrnąć ze sytuacji oświadczył się za wnioskiem posła Moraczewskiego, **w głosowaniu jednak poniósł zupełną klęskę, i poderwał bardzo poważnie swój autorytet.**

Nowe matactwa niemieckie w sprawie paktu pokojowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Z Berlina donoszą o obiegających tam pogłoskach, jakoby rząd niemiecki miał **złożyć nowe, sensacyjne propozycje paktu bezpieczeństwa.** Niemcy chcą, aby dotychczasowe rokowania co do bezpieczeństwa uznać za **nieistniejące.** Według nowych propozycyj **granica polsko-niemiecka wogóle niema być wymieniana.** Pozatem Niemcy mają zaproponować zwołanie wspólnej konferencji państw sprzymierzonych i Niemiec, celem ostatecznego omówienia wszystkich kwestyj, dotyczących paktu bezpieczeństwa.

Bułgarja w decydującej walce z komunistami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 4 czerwca. Wedle wiadomości z Sofji, **stolica Bułgarji zupełnie odcięta jest od zagranicy.** Nikomu nie wolno wejść do miasta, ani go opuścić. Na ulicach **patrolują oficerowie rezerwy** i podoficerowie z białemi opaskami na ramieniu, odznakami związku oficerów rezerwowych.

Wczesnym rankiem wręczono członkom poselstw zagranicznych przepustki, zezwalające na swobodne poruszanie się w mieście. Bez przepustek **nie wolno nikomu pojawiać się na ulicach** pod groźbą natychmiastowego aresztowania. Przez ulice miasta przeciągają **silne oddziały żandarmerji,** które przeprowadzają rewizje w domach. **Główne ulice wyglądają jak wymarłe.** Wszystkie sklepy, z wyjątkiem aptek i piekarń, **są zamknięte. Dzienniki nie ukazały się.**

O przyczynach tych alarmujących zarządzeń krążą różne pogłoski. I tak, wedle jednych, zarządzenia te stoją w związku z rozpuszczeniem 10.000 milicjantów, których rząd bułgarski powołał za zezwoleniem rady ambasadorów po zamachu w katedrze sofijskiej. — Obecnie po względnem uspokojeniu kraju, rada ambasadorów zażądała zwolnienia milicjantów.

Inna wersja utrzymuje, że to nadzwyczajne zarządzenia władz wojskowych spowodowane zostały zamierzonym zamachem na króla Borysa. Wiele osób, które brały udział w zamachu na króla podczas jego wycieczki automobilem, mają przebywać obecnie w Sofji. Podobno **widziano w Sofji komunistę Piotra Atację,** który podłożył maszynę piekielną w katedrze.

ARESZTOWANIE POSZUKIWANYCH SPISKOWCÓW.

Sofja, 4 czerwca. Po zupełnem cernowaniu stolicy, wojsko przystąpiło do ścisłych rewizyj po domach. Nikomu nie wolno było opuszczać mieszkań. Rewidowano od strychu do piwnic. Po godz. 7 wieczorem poszukiwania zakończono. Aresztowano około **100 osób,** wśród nich od dawna **poszukiwanych komunistów, uczestników spisku przeciw królowi i państwu.**

Proces przeciwko czterystukilkudziesięciu komunistom w Sofji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Wczoraj rozpoczął się wielki proces przeciw **czterystu kilkudziesięciu komunistom, z których dwudziestu grozi kara śmierci.** Proces potrwa kilkanaście dni.

Dyr. państwowego arsenału w Sofji dostarczał komunistom broni

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Z Sofji donoszą, iż śledztwo co do wybuchu w katedrze ujawniło, że zamachowców **zaopatrzył w broń i amunicję dyrektor państwowego arsenału, Brakałow.**

Chiny przygotowują pogrom cudzoziemców

Londyn, 4 czerwca (AW). **Sytuacja w miastach Pekinie i Szangaju pogarsza się z dnia na dzień** i przypomina ona położenie przed powstaniem bokserów. Rozruchy przybierają charakter **antyangielski i antyjapoński.** Zaburzenia wybuchają we **wszystkich większych środowiskach chińskich,** co wskazuje na to, że **akcja była z góry przygotowana i prowadzona według planu. Kilka krążowników amerykańskich i włoskich zawinęło już do portów,** wysadzając na ląd oddziały uzbrojonych marynarzy.

Pierwsze hasło do rozruchów

Londyn, 4 czerwca (AW). W Szangaju walki trwają nadal. **Cały ruch rewolucyjny, który wybuchł w Szangaju, ma charakter przeciweuropejski i przeciwjapoński.** Japończycy posiadają w Szangaju jedną wielką kopalnię, w której wyzyskiwali bardzo chińskich robotników. **To właśnie dało pierwsze hasło do rozruchów.**

Europejczycy w Szangaju otrzymali broń. Do tej pory **wylądowało 2500 żołnierzy marynarki angielskiej, japońskiej i włoskiej.** Europejczycy nie mogą się ukazywać na ulicy, chyba pod opieką policji. Dowódca statku, stacjonowanego w Szangaju, zażądał wysłania oddziału marynarki przygotowanej do służby lądowej.

Krwawy strajk w Szangaju

Londyn, 4 czerwca (PAT). Z Szangaju donoszą: **Kilku demonstrantów ostrzeliwało przechodzący ulicą oddział wojska amerykańskiego.** Demonstrantom udało się zbiec. W mieście sklepy są pozamykane a targi nieczynne.

Dzielnica **francuska** w mieście nie ucierpiała. **W Pekinie studenci zastrajkowali** na znak protestu przeciwko stanowisku władz chińskich w sprawie Szangaju. Studenci zorganizowali manifestacje. Straże strzegące gmachów poselstw zostały wzmocnione.

Szangaj, 4 czerwca (PAT). **Strajk objął wszystkie cudzoziemskie fabryki, zakłady telefoniczne, elektrownie.** Strajkują również pracownicy kilku cudzoziemskich dzienników. **Rano 3-tysięczny tłum zaatakował fabrykę sztucznego lodu. Policja użyła broni, zabijając jednego i raniąc 5-ciu atakujących. Napady na cudzoziemców trwają dalej, grabiono również publiczność w tramwajach, przyczem kilka kobiet odniosło rany.**

Londyn, 4 czerwca (PAT) Sytuacja strajkowa w Szangaju **zaostrza się** w dalszym ciągu. Do chwili obecnej policja była zmuszoną parokrotnie **skierować ogień karabinowy oraz użyć karabinów maszynowych** dla zapobieżenia aktom sabotażu. Podczas utarczki **zabito 41 strajkujących, raniono 65 osób, oprócz tego zabito czterech policjantów** i jedną Francuzkę, która została ugodzona zabłąkaną kulą.

W cudzoziemskiej dzielnicy w Szangaju rozmieszczono znaczne posterunki policyjne, mające zabezpieczyć mienie i życie cudzoziemców.

Konferencja ministra Skrzyńskiego z ambasadorem francuskim

Warszawa, 4 czerwca (Tel. wł.) Minister Skrzyński odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem francuskim Panafieu w sprawie **memorjału angielskiego,** który został przedstawiony rządowi francuskiemu w **kwestji paktu bezpieczeństwa.**

EDMUND ZECHENTER

Kumoter Jacenty

Z serji III »Z chłopskiej niwy«.

(Dokończenie).

Budzi się Jacenty rano, przeciera oczy garścią i rzeknie, jakby do siebie:

— Alem się bez..bezkurcyji nie dał!

— Cóże znowu pleciesz? Jeszcze ci ze łba gorzałka nie wywietrzała? — ofuknęła go Magda.

— Nie pl...pletę ja, nie pletę... Słychaj, jaką bó...bójkę miałem...

— Miałeś ta bójkę z Grzłyką Walkiem, abo Mroziłkiem Staszkiem, co takie same pijusy jak ty... Wstajał byś sieczkę rznąć a nie plótł ambajów...

— Kiej to nie a...ambaje... Słychaj... Nie z bele kim, ze sa...samą śmiercią z..za łbym się wodził...

— Coś pedział? Ze śmiercią? W Imię Ojca i Syna...

I Magda odszedłszy w te razy od komina, przy którym się krzątała, przystanęła przed szerokiem wyrkiem, co na niem oboje pięćdwaścia roków sipiali.

— Alem się n..nie dał! Za nic!... Ona zamierza się ko...kosiskiem raz, zamierza się dr...drugi raz, a ja podchodzę z b...boku, łaps za drzewce i kosę z ga..garścim jej wyrwał!... Wtedy j...jak się nie zamachnę — rety! I w te razy już b...bezkurcyji w izbie niema!...

— Tak to ci się obsniło? Cóże za sen! cóże za sen!... A jakoże ta śmiertecka wyglądała?

— Ano b...babsko stare, chude i tylo...

— A trupią główkę miała?

— Ni...nijakiej trupiej główki i...ino chudą gębę z okrutnemi z...zębcami. I sz..szczyrzyła te z...zębce do mnie, jakby się cięgiem śmiała...

Pokiwała Magda głową, dziwnie zasumowana. Sen trza, wiadomo, na odwrót brać... Skoroby mu się obśniło, że śmierć go zadusiła, juści żyłby potem długo... Ale to on niby śmierć odżenął... Pewnikiem — Jezu miłosierny odwróć — wnetki go może ona uchyci...

Że to nieco grosza w skrzyni miała, a wczora, jak go pijanego do dom przywiedła i rymnęła nim na wyrko, co ino miał z pularysa mu wyciągła, w te razy umyśliła duchem do jegomościa iść i nic chłopu nie mówiąc, na Mszę do Przemienienia Pańskiego dać..

Od kiela roków Jacenty po jarmarkach chodził, do targów stajał, ceny krów podbijał, niczgorzej się im chudobnym wiedło. Zarabiał kiejniebądź nieźle. Od kupującego odczepne brał, coby mu juże krowy nie podbijał i od przedającego swoim porządkiem, że przódzi kupno wygórował. Z innymi »przeliwaczami« także umiał se radę dać. Nie cierpiały go żydy handlarze, bo jenteres im psuł. Lisiczanie, Majdańscy i Magilniaki mieli go też na wątpiach, ale o to się nie frasował. Za to chłopy i gospodynie olszynieckie rzetelnie go nawiedziły, bo swojakom, choć nie zadarmo, przy kupnie czy przedaży zawdy smyślnie dospomógł. To też był Jacenty »kumotrem« jak Olszyniec długi i szeroki, choć ino dwoje dziecek do chrztu somsiadom trzymał.

Baba, jak baba, mało kiej dała mu dobre słowo, że to podpity zawdy z jarmarku wracał i cosi grosza stracił, ale w duszy za swoim chłopem stała, bo — niema godki — że starobliwy był. Zawdy, choćby najbardziej ochlany wrócił, bochen chleba i kiełbasę przynosił, a jak wytrzeźwiał, to się w chałupie duchem roboty imał.

Choć chudziaki, mało grontu mający, Mółowie najstarszej Jagnie wydolili dwa wieprzki, przyodziewę gospodarską i setną pierzynę we wianie dać, a la młodszej Hanki, że dzieucha ładna była i robotna, matka juże szykowała i pościel i obleczenie i przyodziewę, skoroby jej wytrefiło za porządnego chłopa się wydać.

Zabrał im Pan Jezus w małości jednego chłopaka i dwie dzieuchy, ale rodzice z wolą Jego Przenajświętszą się zgodzili, bo i coby toto na świecie przez grontu robiło, na wieczne wyrobkami chodzenie skazane.

Skoro Jacenty pośniadał, ozwie się do baby:

— Magduś...

— Abo co?

— Frasunek mam...

— Jakiże frasunek?

— Toli bym se zakurzył, a tu ani zdziebka tabaku w macharzynie...

— Poczkaj, duchem ci z karczmy przyniesę.

Poskoczyła do skrzyni, wzięła ze spodu węzełek z pieniędzmi i juże jej w izbie nie było.

— Jezu najsłodszy, a cóże ją tak odmieniło?! — zadziwił się w duchu Jacenty, poglądając za odchodzącą.

Odkąd zapamiętał, zawdy po jarmarku (że to pijany wracał) baba odebrawszy mu w te razy pieniądze, jakby za karę nie chciała potem ani grosika na tabak wydać, trzymając skrzynię na kłódkę zamkniętą. Radził se tak, że ukradł jej z komory dwa — trzy jajka i posyłał ś-niemi Hankę do Lejzorka po tabak, ale tak coby matka nie zbaczyła, abo sam tabak do fajki w karczmie borgował. A dzisiaj, Jezu cudowny, ani go nie spyskowała ani się nie uprzeciwiła, ale sama w te pędy po tabak poleciała.

— Sama, rety...

A skoro wróciła i przyniesła mu nie jedną, ale trzy naraz paczki tabaku, Jacenty do krzty zgłupiał.

Cosi go w serce tknęło i jakby gorąc jakisi bez ślepia mu przeszedł.

* * *

Był jeszcze potem na dwóch ino jarmarkach. Jak z ostatniego przed godniemi świętami wrócił, uraczony setnie przez wójta Wąsika i Bąbla Ignaca, somsiada, bo im tanio zatargował mleczne, szerokiego pyska krowy, jakosi wnetki nie wiedzieć bez co zachorował. Leżał rozpalony, aże gorąc buchał od niego, jak z piekarskiego pieca.

Magdę do cna złamała ta okrutna chorość chłopa. Przybaczyła se niesamowity cen, co go Jacenty miał na jesieni. Cosi jej jakby do ucha szeptało, że tera pewnikiem śmierć go zmoże. Ratowała go jak wydoliła, okadzały go baby, uroki odczyniały, raz nawet był doktór z miasta, ale nic nie pomogło.

Do dwóch niedziel pomar.

Mał którego chłopa w Olszyńcu tak naród żałował, mało którego tak długo zapamiętał. Olszyniacy już krów z takim prefitem jak przódzi nie przedawali. Poniektóry przy przedaży abo kupnie grubo się oszukał i niebylejaki pieniądz stracił.

— Oj, bieda na nas teraz, bieda — mawiali gospodarze zasiadłszy u Lejzorka przy półkwaterkach, abo baby podparłszy brody przed chałupami.

— Bieda odkąd nie mawa już kumotra Jacentego.

— Sprawiedliwie mówicie... Szkoda chłopa, wielka szkoda... a mógł jeszcze kiela roków pożyć...

— Wysłużny la nas wszyćkich był... Majdańskich oszwabił, Lisiczan, bywało, nieraz wyrychtował galanto, a swojaka, że to kuty na cztery nogi był, spomógł.

— Juści... Nie żałował na jarmarku gęby, jak o bydlę la Olszyniaka szło, ochrypł, spluł się skróś zająkliwej mowy, a dobił targu tak, że prefit z tego naród nasz miał... Niech mu ta Pan Jezus da światłość wiekuistą i nie pamięta wszyćkich półkwaterków i kieliszków, co mu bez gardło przeszły... Chłop był, jakiego drugiego nikaj nie najdzie.

I za duszę »kumotra Jacentego« nie ino biedna gdowa, ale omal cała wieś bez długie jeszcze roki na wypominki dawała.

Niemcy wstrzymały import węgla polskiego

Warszawa, 4 czerwca (AW). Według doniesień prasy tutejszej **Niemcy wstrzymały przywóz węgla polskiego z Górnego Śląska.** Ma to wywrzeć presję na rząd polski przy rokowaniach handlowych z Niemcami.

Reforma rolna w komisjach

Warszawa, 4 czerwca (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszem rannem posiedzeniu rozpatrywała budżet ministerstwa reform rolnych. Referował senator Żubowicz (Wyzwolenie), który zwrócił uwagę na powolność postępowania urzędów w sprawach parcelacyjnych i komasacyjnych, podnosząc równocześnie, że duża część odpowiedzialności za to spada i na ustawy, które w wielu wypadkach wprost **utrudniają pracę.** W dyskusji mówcy na ogół zgadzali się z wywodami referenta. Na zarzuty wysunięte w toku dyskusji, odpowiedział kierownik min. reform rolnych, p. Radwan, poczem dalsze obrady odroczono.

Warszawa, 4 czerwca (PAT). Sejmowa komisja **reform rolnych** w dalszym ciągu obradowała nad ustawą o wykonywaniu reformy rolnej, przyjęła kolejno art. 58 i 59 i rozpoczęła dyskusję nad artykułem 60 projektu, przedstawionego przez referenta. Z przyjętych artykułów pierwszy tj. 58, traktuje o opłatach alienacyjnych, pobieranych od nowonabywców parcel. Postanowiono, że opłaty te mają być o połowę niższe, niż opłaty alienacyjne, powszechnie ściągane.

Artykuł 59 zawiera upoważnienie dla ministra reform rolnych do wydawania rozporządzeń, **normujących sprawę parcelacji,** dokonywanych przez instytucje upoważnione. Art. 60 zawiera zasady powyższej parcelacji.

Ruch spółdzielczy w Polsce

Wśród instytucyj współczesnego życia gospodarczego na pierwszy plan wybijają się spółdzielnie, czyli t. zw. kooperacje wszelakiego typu. Szereg wybitnych ekonomistów, zarówno zagranicznych jak i polskich, widzi w stopniowem wcieleniu się w życie idei spółdzielczości nową erę gospodarczą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że organizacje spółdzielcze stanowią niezwykle wysoką formę instytucyj gospodarczej, a częściowe niepowodzenia spółdzielni tłómaczą się zazwyczaj słabem wyrobieniem gospodarczem jej kierowników, małem zrozumieniem, jakiem spółdzielnie cieszą się wśród szerokich warstw, a co za sobą pociąga, stale trudności tego rodzaju, jak brak kapitałów, brak odbiorców i tendencja do powracania do prostszej formy gospodarczej, do przedsiębiorstwa. Mimo tego jednak, żywiołowy ruch, z jakim powiększa się liczba spółdzielni, zataczając równocześnie coraz szersze kręgi swojej działalności, świadczy o ich prawie do bytu, popartem doniosłemi momentami natury społecznej i gospodarczej.

Wielkie dwa cele spełnia idea spółdzielcza na polu społeczno-gospodarczem. Pierwszym z nich jest propaganda i praktyczne stosowanie **zasady solidaryzmu społecznego.** Od tego, jak głęboko zasada ta zapuszcza korzenie w poszczególne organizmy społeczno-państwowe nietylko zależy byt gospodarczy kraju, ale przedewszystkiem jego byt polityczny i racjonalne ustosunkowanie się poszczególnych grup socjalnych, jako czynników współpracy państwowej. W tem też znaczeniu idea spółdzielczości spełnia doniosłe zadanie, które z punktu widzenia państwowego nabiera pierwszorzędnej wagi. Zwłaszcza zaś u nas, gdzie poczucie łączności społecznej niezwykle jest słabe w stosunku do Zachodu Europy, cicha praca oczekuje spółdzielczość.

Drugiem zadaniem spółdzielczości, zadaniem czysto gospodarczej natury, jest umożliwienie posiadaczom drobnych kapitałów pieniężnych lub nawet rzeczowych, pewnych korzyści, przy zapewnionem z ich strony współdziałaniu. Dalszemi etapami rozwoju spółdzielczości miałyby być, jak twierdzą niektórzy teoretycy ekonomiczni, stopniowe wyparcie przedsiębiorstw czysto kapitalistycznych, a zastąpienie ich wyłącznie kooperatywami. O ile w obecnych warunkach wprowadzenie w życie idei spółdzielczości na całem polu pracy gospodarczej jest w praktyce napotyka na trudności, o tyle już obecnie korzyści gospodarcze osiągane przez wyżej wspomniane sfery drobnych kapitalistów a nawet zupełnie pozbawionego kapitału proletarjatu, jak wykazują szczegółowo prowadzone statystyki ruchu spółdzielczego zarówno w kraju jak i zagranicą, — są wielkiej wagi.

W Polsce stan spółdzielni przedstawia się następująco: Posiadamy około 15.000 spółdzielni, z tego 1/2 część kredytowych, 1/3 część spożywczych, a reszta to spółdzielnie handlowo-rolnicze, mleczarskie, jajczarskie, wytwórcze i inne. Ilość spółdzielni tych rośnie z dnia na dzień. Obliczono, że w Polsce **przybywały dotychczas po 4 spółdzielnie dziennie.** Są one zorganizowane w kilkanaście związków, które znowu koncentrują się w trzech głównych organizacjach, a to w **Zjednoczeniu związków spółdzielni rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, w Związku spółdzielni spożywców** Rzeczypospolitej Polskiej i w Unji związków spółdzielczych w Polsce, do której należą głównie spółdzielnie kredytowe mieszczańskie.

Pragnąc zająć ideą spółdzielczości jak najszersze masy ludności, utworzył się w celu zorganizowania specjalnego »dnia spółdzielczości« centralny komitet »dnia spółdzielczości« w Polsce, naznaczając termin obchodu **na dzień 7 czerwca br.**

Jak się przedstawia stan zasiewów

(s) Według zasięgniętych informacyj u sfer rolniczych, obecny stan zasiewów przedstawia się **lepiej, niż przeciętnie.** Żyta przeważnie już kwitną i **przedstawiają się bardzo pomyślnie.** Ne można jeszcze przewidzieć, czy pszenica **nie zostanie nawiedzoną klęską niezmiarki,** z ogólnego jednak stanu jej wnioskować można, że niezmiarka uległa przesileniu i nie grozi w b. roku naszym zbożom.

Owsy i jęczmiona przedstawiają się też **bardzo pomyślnie** i należy rokować nadzieje, że **plony będą korzystne.**

Do tej pory nie słyszy się o klęskach gradobicia, któreby powyrządzały szkody i jeżeli w czerwcu nie będzie nawałnic i gradów i unikniemy świętojańskich wylewów, nietylko nasza sytuacja aprowizacyjna byłaby rozwiązaną, ale moglibyśmy też wywieść znaczne ilości zboża za granicę, coby miało dodatni wpływ na nasz stan bilansowy.

EKSPORT.

W jakie strony będą skierowane nasze nadwyżki zboża, dokładnie jeszcze nie wiadomo, prawdopodobnie z Niemcami, które były największym rynkiem zbytu dla naszego zboża — nie dojdziemy do porozumiena, gdyż Niemcy **odwlekają sprawę ostatecznego ustalenia traktatu handlowego, żądając dla siebie niemożliwych dla Polski ustępstw, a także zamierzają obwarować się cłami protekcyjnemi, coby w znacznym stopniu eksport naszego zboża utrudniało.**

Poza niewielkiemi ilościami zboża, jakie wyślemy do Czech, a także i do Szwajcarji, gros naszego eksportu pójdzie prawdopodobnie do Anglji, gdzie zboże nasze wobec wysokich cen rynku światowego będzie mogło wytrzymywać konkurencję. Do tego jednak **potrzeba urządzeń portowych w Gdańsku i odpowiednich magazynów, a także urządzenia w kraju nowoczesnych zakładów należytego odczyszczenia zboża.**

Rozwiązanie tych spraw **leży w ręku rządu bez znaczniejszych bowiem kredytów trudno byłoby adaptacyj tych dokonać.**

Błędne jest przekonanie niektórych warstw społecznych, że **wywóz zboża wpłynie na zbytnie podniesienie jego cen w kraju.** Stwierdzić bowiem należy, że wywóz zboża ze względu na konjunktury rynku światowego i znaczne koszta naszego przewozu, drożyzny zboża nie sprowadzi, a w porównaniu cen zboża do cen artykułów przemysłowych, ceny zboża wypadną jeszcze u nas za niskie, a w każdym razie, jak widać z ostatnich cenników gield zbożowych, ulegną pewnej zniżce.

Katastrofa lotnicza w szkole pilotów w Bydgoszczy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Z Bydgoszczy donoszą **o wypadku samolotowym ucznia tamtejszej szkoły pilotów sierżanta Kałamackiego.** Miał on wykonać lot próbny na wysokości 1.500 m., a **następnie opuścić się spiralnie na ziemię.** Na wysokości tysiąc kilkaset metrów, **gdy Kałamacki rozpoczął lot spiralny, samolot zaczął gwałtownie spadać na ziemię.** Po chwili widzom przedstawił się **straszliwy obraz.** Samolot spadł na ziemię i roztrzaskał się w kawałki, **pilot zaś wyrzucony został z aparatu na kilkanaście metrów i doznał silnych obrażeń cielesnych i złamania nogi.**

Kałamacki podał jako przyczynę katastrofy **wadliwą konstrukcję wysokomierza w aparacie.** Komisja fachowa orzekła, że przyczyną katastrofy **była lekkomyślność młodego lotnika,** który zaniedbał kontroli aparatów mierniczych.

Echa kąpielowe

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Krynica, 1 czerwca.

(Odczyt o wyniku badań wody Zubera).

Staraniem stowarzyszenia lekarzy w Krynicy odbył się wczoraj niezmiernie ciekawy wykład docenta dra Tadeusza Tempki z Krakowa, który przedstawił wyniki swej pracy doświadczalnej, przeprowadzonej w klinice lekarskiej prof. dra Witolda Orłowskiego nad aplikowaniem chorym wody ze zdroju Zubera i jej wartością w leczeniu schorzeń przemiany materji i przewodu pokarmowego.

Dwuletnie przeszło badania młodego uczonego i zdobyte rezultaty otwierają Krynicy nowe szerokie horyzonty rozwoju a wodzie Zubera zapewniają wielką wziętość.

Wykład dra Tempki obudził ogromne zainteresowanie, czego dowodem była przepełniona piękna sala koncertowa »Domu zdrojowego«, w której wykład się odbył.

Posiedzenie naukowe zagaił dr Wąsowicz, prezes Stowarzyszenia, a serdecznem przemówieniem zakończył je dyr. Nowotarski, oceniający znaczenie przeprowadzonych badań z punktu interesów państwa jako właściciela uzdrowiska.

Na wieczornym bankiecie, który zamknął niezwykle liczny zjazd lekarzy, przedmiotem serdecznych gratulacyj był w dalszym ciągu młody lekarz, który mrówczą swą pracą podniósł wartość zdrojów krynickich. **(db)**

Gdynia, 2 maja.

Sezon kąpielowy w miejscowościach nad polskiem morzem zapowiada się bardzo dobrze. Ograniczenia paszportowe sprawiły, że hotele i pensjonaty w Gdyni w dużej części są już zapełnione. Urząd gminny w Gdyni kończy budowę łazienek na plaży oraz specjalne urządzenia dla cieplych kąpieli, umieszczone pod amfiteatrem gmachu teatralnego. Budowa odbywa się w szybkiem tempie i w najbliższych dniach urządzenia te oddane będą do użytku publiczności.

KRONIKA

Kraków, 4 czerwca.

Przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego do Krakowa na uroczystość poświęcenia sztandaru 1 pułku saperów kolejowych

Jak się dowiadujemy, prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski, przyjeżdża w dniu 11 b. m. na uroczystość poświęcenia sztandaru 1 p. saperów kolejowych. Prezydent zabawi w Krakowie przez trzy godziny, a następnie odjedzie do Zakopanego, gdzie będzie obecny na uroczystości poświęcenia schroniska.

Kraków gościć będzie przedstawicieli 25 państw

Jak już donosiliśmy, między 21—29 b. m. odbywać się będzie XII międzynarodowy kongres rolniczy. Po obradach, które będą trwały w Warszawie 3 dni, członkowie kongresu podzielą się na 7 wycieczek i rozjadą się po Polsce, celem zapoznania się bliżej z warunkami gospodarczemi kraju.

Dnia 28 czerwca zjeżdżają się wszystkie te wycieczki do Krakowa, gdzie nastąpi oficjalne rozwiązanie kongresu. W Krakowie zawiązał się specjalny komitet przyjęcia gości, na czele którego stanął wicepr. Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, p. Albin Jura.

Do Krakowa zjadą: 20 delegatów Francji, 6 delegatów Anglji, 4 delegatów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, 1 dalegat Japonji, 1 delegat Norwegji, 2 delegatów Szwecji, 2 delegatów Finlandji, 2 delegatów Luksemburgu, 10 delegatów Belgji, 10 delegatów Holandji, 30 delegatów Czechosłowacji, 12 delegatów Austrji, 5 delegatów Węgier, 5 delegatów Jugosławji, 10 delegatów Szwajcarji, 7 reprezentantów Włoch i 6 reprezentantów Instytutu rolniczego włoskiego, 10 przedstawicieli Hiszpanji, 2 Portugalji, 1 Gruzji, 5 Rumunji i 2 Argentyny.

Członków kongresu gościć będzie u siebie Małopolskie Towarzystwo rolnicze i w jego sali nastąpi zakończenie obrad kongresu.

Kraków będzie się starał przyjąć gości zagranicznych jak najokazalej i winien dołożyć starań, aby członkowie kongresu wynieśli jak najlepsze wrażenie z prastarej stolicy Polski.

Pożądanem byłoby, aby wałaściciele domów przystroili na ten dzień swoje domy flagami, zwłaszcza ulic Basztowej, Florjańskiej i Rynku, któremi to ulicami goście, poprzedzeni banderją Krakusów, przejdą gremjalnie z kolei do Małopolskiego Tow. rolniczego.

Co pisze Reymont?

„Gazeta Warszawska" zamieszcza wywiad z Wł. Reymontem, bawiącym obecnie w Paryżu. Reymont skończył pisanie trzech nowych dzieł. Pierwsze nosi tytuł: „Ostatni Chrześcijanie", a treścią jego martyrologja unitów. Drugie dzieło ma tytuł: „Ksiądz Jan" i opisuje przeżycia księdza, który pochodzi z ludu. Trzeci utwór pod tytułem: „Powrót", jest śmiałą fantazją na tle tarć przyszłego świata z kościołem.

W Paryżu ukazał się pierwszy tom „Chłopów" „Reymonta" w tłomaczeniu francuskiem. Równocześnie przygotowuje się do druku wydanie angielskie w Londynie i Nowym Jorku. Zamierzony jest także przekład „Chłopów" na język japoński.

Wielkie manewry W. P.

Z końcem sierpnia b. r. odbędą się pierwsze polskie manewry, w których wezmą udział: prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu, zaś ze strony francuskiej szereg oficerów sztabowych z generałem Petain na czele.

Manewry podzielone są na dwie części, z których pierwsza będzie nosiła charakter kawaleryjski z udziałem lotnictwa. Te manewry odbędą się na Wołyniu, a kierować niemi będzie generalny inspektor kawalerji, generał broni Rozwadowski.

Bezpośrednio po tych manewrach odbędą się drugie na Pomorzu w okolicach Torunia pod kierownictwem generała Skierskiego.

Na te manewry mają być zaproszeni marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele dyplomacji i attachés wojskowi wszystkich państw zaprzyjaźnionych. Przy głównem kierownictwie manewrów funkcjonować będzie kwatera prasowa, która korzystać będzie z wszelkich udogodnień technicznych i komunikacyjnych.

ZNACZNE OBNIŻENIE TEMPERATURY nastąpiło wczoraj po południu po burzy i długim, ulewnym deszczu, za którym przedewszystkiem rolnicy wzdychali. Podczas gdy wczoraj przed południem termometr wskazywał 24 stopni R, w nocy spadła temperatura do 11 stopni. Dzisiaj bardzo przyjemne, niezbyt upalne powietrze.

UROCZYSTOŚĆ WŁOSKA W KRAKOWIE. Kolonja włoska w Krakowie będzie święciła w najbliższą niedzielę, 7 b. m., uroczystość 25-lecia panowania Wiktora Emanuela III, króla włoskiego. W kościele OO. Pijarów, ulica św. Jana, o godzinie 10 rano odprawi ks. prof. Fortunato Giannini mszę, kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prałat dr Franciszek Świderski, a podczas nabożeństwa „Chorus Caecilianus" wykona kompozycje Perosi'ego, Rizzi'ego i Boroni'ego. Po mszy nastąpi uroczyste „Te Deum" ks. prof. Rizzi'ego Bernardina pod batutą autora.

NOWE MONETY 2-ZŁOTOWE. Mennica paryska wykończyła ostatniemi czasy zamówioną we Francji partję srebrnych monet 2-złotowych na ogólną sumę 12,400.000 złotych. Monety te, które są odbierane przez wysłaną w tym celu delegację, niezwłocznie po przybyciu do Warszawy zostaną puszczone w obieg. W ten sposób obieg srebrnych monet znacznie się zwiększy, pozwalając na wycofanie z obiegu zniszczonych biletów zdawkowych.

WYBORY W AKADEMJI GÓRNICZEJ. We wtorek, dnia 2 b. m., odbyło się posiedzenie kolegjum profesorów, na którem wybrano władze akademickie na rok szkolny 1925/26. Rektorem wybrano prof. dra inż. Jana Krauzego, prorektorem dra inż. Jana Studniarskiego, dziekanem wydziału górniczego prof. inż. Stanisława Skoczylasa, dziekanem wydziału hutniczego prof. inż. Edmunda Chromińskiego. Wszyscy zostali wybrani ponownie.

POWIĘKSZENIE STANU ŻOŁNIERZA W GARNIZONIE KRAKOWSKIM. Jak się dowiadujemy, w dniu 10 b. m. przybywa do Krakowa na stałe pod dowództwem majora Łepkowskiego jeden batalion strzelców podhalańskich, stacjonowany dotychczas w Nowym Sączu.

W SPRAWIE CZYTELNI WOJSKOWEJ. Wczoraj w Domu żołnierza przy ulicy Mogilskiej odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego uroczystości otwarcia czytelni w Domu żołnierza. Na posiedzeniu ukonstytuowano sekcję organizacyjną, techniczną, gospodarczą, bibljoteczną i dekoracyjną. Komitet zamierza skorzystać z przybycia p. prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystości poświęcenia sztandaru 1 p. saperów kolejowych i zaprosić dostojnego gościa o wzięcie udziału w tej uroczystości. Następne posiedzenie odbędzie się we środę, 10 b. m., o godzinie 6 po południu w Domu żołnierza.

KONCERTY WOJSKOWE. W czasie od 4 bm. odbywać się będą w każdy czwartek o godzinie 18 na wolnem powietrzu w Domu żołnierza Polskiego przy ulicy Mogilskiej 4, bezpłatne 2-godzinne koncerty wojskowe. W razie niepogody koncertów nie będzie.

WIEC AKADEMICKI. Komitet akademicki w Krakowie zwołuje dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika wiec ogólno-akademicki. Na porządku dziennym: sprawa odbywania służby wojskowej przez młodzież akademicką, sprawa opłat uniwersyteckich w b. roku szkolnym.

WIEC OBYWATELSKI. Staraniem Związku lokatorów, plac Matejki 3) odbędzie się dnia 7 bm., to jest w niedzielę, o godzinie 11 rano, wiec obywatelski w sali „Sokoła" z następującym programem: 1) Zagajenie; 2) ustawa o rozbudowie miast w praktycznem znaczeniu; 3) rozpoczęcie budowy schroniska dla eksmitowanych lokatorów.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI uczniów gimnazjum św. Jacka w Krakowie, którzy zdali maturę w r. 1890, odbędzie się w Krakowie dnia 21 czerwca (niedziela). O godzinie 9 rano msza święta w kościele Dominikanów, o 10 spotkanie się na dziedzińcu gimnazjalnym, o 12 zebranie towarzyskie u Pollera.

KOSZTA UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Krakowska komisja lokalna stwierdziła, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej (z 4 osób) zmniejszyły się w Krakowie w maju o 0.89% w stosunku do kwietnia.

WIECZORNA »RZECZPOSPOLITA« PRZESTAŁA WYCHODZIĆ. Pismo p. Korfantego »Rzeczpospolita« przestała wychodzić w wieczornem wydaniu.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIWKO ISSEPIEMU odbędzie się w dniu 8 b. m. w tutejszym sądzie okr. karnym. Na rozprawie znawcy lekarze przedstawią wynik dotychczasowych badań stanu umysłowego oskarżonego Issepiego.

O ZAMORDOWANIE ŻONY. Jedną z sensacyjnych rozpraw czerwcowej kadencji w tutejszym sądzie okręgowym karnym będzie rozprawa por. Adolfa Piekosińskiego o zamordowanie swej żony Grażyny. Zamordowana była znaną osobą w sferach towarzyskich Krakowa. Rozprawa rozpisana jest na trzy dni i rozpocznie się 18 b. m. Obronę objął dr Aschenbrenner.

KOKAINIŚCI I MORFINIŚCI PRZED SĄDEM. Głośną była swego czasu tajemnicza śmierć niejakiej Buzkównej przy ulicy Topolowej, która, jak się później okazało, umarła z powodu nadmiernego zastrzyknięcia jej kokainy. Pod zarzutem tej zbrodni stanie przed tutejszym sądem w dniu 15 b. m. słuchacz medycyny, Landau i spólnicy. — Obronę Buzkównej objął adwokat dr Schoenwetter.

ZNOWU WYDALIŁA SIĘ Z DOMU dnia 1 bm. 18-letnia Marja Tekielska i dotychczas ślad po niej zaginął.

ZBŁĄKANE DZIECKO. Kom. IV pol. państw. przytrzymała 6-letnią dziewczynkę, zbłąkaną w ulicy Kopernika. Zbłąkana, którą oddano do żłóbka miejskiego, nazywa się Nela Ryszkówna.

KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy skradli z mieszkania J. Kozłowskiego przy ulicy Grzegórzeckiej l. 202 garderobę, wartości 400 złotych. Hermanowi Rischowi, fabrykantowi z Berlina, skradziono z biurka w pokoju hotelu Pollera 1.560 złotych. — Marja Apostoł, okradłszy swoich pracodawców z 56 zł., zbiegła w niewiadomym kierunku.

Komunikaty i zawiadomienia

WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO (al. Mickiewicza) odbędą się w dniu 23 czerwca b. r. od godziny 9—12, poczem nastąpi egzamin wstępny.

ODCZYT O FINANSACH POLSKI. Staraniem Towarzystwa Ekonomicznego, oraz Związku przemysłowców wygłosi w piątek, dnia 5 b. m., w sali Izby handlowej i przemysłowej, ulica Długa 1, I piętro, o godzinie 6 po południu dr Norbert Salpeter odczyt pod tytułem: „Gospodarstwo i finanse Polski w dobie sanacji skarbu". — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z AKTUALNYCH ZAGADNIEŃ POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH. Jako drugi z rzędu odczyt z cyklu, urządzonego pod powyższym tytułem staraniem Towarzystwa Bibljoteki Słuchaczów prawa U. J., wygłosi w niedzielę, 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika U. J. p. Rudziński prelekcję pod tytułem: „Reforma rolna". Ze względu na aktualny i bardzo interesujący temat, odczyt ten budzi w szerokich kołach naukowych, politycznych i gospodarczych zrozumiałe zainteresowanie. — Po referacie dyskusja.

Straszne sceny przy egzekucji w Sofji

Podczas publicznego stracenia trzech sprawców wybuchu w katedrze w Sofji, rozegrały się sceny tak straszliwe, że przed niemi wzdryga się dusza każdego cywilizowanego człowieka.

Na placu sportowym poza miastem ustawiono trzy szubienice, pod niemi zaś trzy stoły, na których miano postawić delikwentów. Stoły te okazały się jednak za niskie i musiano na nie postawić stołki, ażeby szyja nieszczęśliwców dosięgnęła do pętli.

— Jeżeli mnie nie przytrzymacie, upadnę! — krzyczy Kojew, a następnie dwukrotnie: jestem niewinny! jestem niewinny!

I podczas tego straszliwego wołania dokonuje cygan swego przerażającego dzieła.

Zakrystjan wygląda już przed egzekucją jak trup. Tylko Friedman pozostaje do końca spokojny.

Egzekucji, jak wiadomo, dokonali cyganie.

Tuż po straceniu skazańców, jeden z katów **wziął kapelusz Friedmana,** który według prawa i zwyczaju tego kraju stał się jego własnością, **i poszedł zbierać datki od publiczności.**

Jak klown w cyrku wędrownym, jak akrobata na jarmarku, jak jego rodak, oprowadzający na łańcuchu niedźwiedzia, — wzywał publiczność: »Proszę, co łaska!«

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Po raz ostatni na liczne żądania grane będzie dzisiaj „Dożywocie" Fredry z nieporównaną kreacją Solskiego, jako Łatki. Ceny na to przedstawienie, dla uprzystępnienia go najszerszym sferom, zniżone. Jutro również po raz ostatni „Horsztyński". — W sobotę po kilkunastu latach niegrania wznowienie sztuki Maksyma Gorkiego „Mieszczanie", z udziałem dyrektora Solskiego w roli Pierczychina, ptasznika o gołębiem sercu. W sztuce, przygotowywanej przez p. Jednowskiego, grającego rolę kupca Bezsiemienowa, biorą nadto udział pp.: Buczyńska, Kosmowska, Solecka, Zaklicka, Żmijewska, Chmielewski, Knobelsdorf, Rodziewicz i inni. Ponieważ występy dyr. Solskiego trwać będą już tylko krótki czas, dyrekcja uprosiła go o zagranie jeszcze raz „Skąpca", na przedstawieniach którego teatr stale był przepełniony. — To ostatnie przedstawienie Molierowskiego arcydzieła odbędzie się w niedzielę po południu.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj, we czwartek, po raz ostatni arcywesoła farsa „Simona już jest taka" z pp.: Relewicz-Ziembińską, Kolman, Miedzińską, Gorajską, Ziembińskim, Wesołowskim Turskim, Fertnerem w rolach głównych.

WYSTĘPY GOŚCINNE IRENY SOLSKIEJ W „BAGATELI". Od piątku, 5 b. m., rozpoczyna występy gościnne w teatrze „Bagatela" ulubienica Krakowa, znakomita artystka, Irena Solska. Ujrzymy ją w najnowszych kreacjach, w 3-aktowej sztuce Wildgansa „Miłość". Każda z tych sztuk ukaże się tylko czterokrotnie. Oprócz znakomitej artystki, biorą udział w przedstawieniach pp.: Zdzisława Życzkowska, Roman Niewiarowicz, Ludwik Ruszkowski i Janusz Strachocki, reżyser teatru imienia Bogusławskiego w Warszawie.

Sobota, 6 b. m.: „Yoyshywara" (występ Ireny Solskiej).

OPERETKA „NOWOŚCI", RAJSKA. Jutro, w piątek, 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem po raz ostatni w tym sezonie znakomita operetka Kolla „Panna Puk" w dotychczasowej obsadzie. Zapowiedziane występy gościnne ulubieńców Krakowa J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego w niezrównanej operetce R. Sholza pod tytułem „Dzidzi" wzbudziły niezwykłe zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w handlu p. Rudnickiego, linja A—B.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 5 b. m.: „Horsztyński" (gościnny występ L. Solskiego).

Sobota, 6 b. m.: „Mieszczanie" (gościnny występ L. Solskiego).

Niedziela, 7 b. m., po południu: „Skąpiec" (gościnny występ L. Solskiego); wieczorem: „Mieszczanie" (gościnny występ L. Solskiego).

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 5 b. m.: „Yoshywara" (pierwszy występ gościnny Ireny Solskiej).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Panna Puk".

Sobota, 6 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Dzidzi".

(Występ gościnny Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego).

Z sali koncertowej

Kraków, 4 czerwca.

„Requiem" Hektora Berlioza na Poranku symfonicznym Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego i Festival Towarzystwa oratoryjnego.

Ucznia konserwatorjum, czy miłośnika muzyki, rozczytującego się w jej dziejach, zdawna musiał mocno frapować ustęp o nadzwyczajnościach „Requiem" H. Berlioza, wyrażających się w pierwszej linji w użyciu środków wyrazu, jakiemi się ani przed nim, ani po nim nikt nie posługiwał. Bo już dla każdego senzacyjnie brzmi relacja o kompozytorze, wprowadzającym, prócz chóru i solistów, w parcie orkiestralnym 50 skrzypiec, 20 wioli, tyleż wiolonczeli, 18 kontrabasów, 24 puzonów, 12 waltorni, 12 trąb, 16 kotłów, 4 zapomniane już dawno ophikleidy, 4 tamtam i t. d. i t. d., z których część dętych i perkusyjnych ma być rozmieszczona w czterech rogach sali.

Ku uczczeniu pamięci poległych w zamieszkach lipcowych (czy też — jak chcą niektóre podręczniki — w utarczkach w Algierze), pragnął bowiem Berlioz wznieść jakiś tonalny, gigantyczny, gmach, co mu się w zupełności powiodło. Po wsze czasy rozbrzmiewać będzie ta fantastyczna dramatyka, z jaką ujął i opracował stary tekst mszy żałobnej, tymsamym majestatem ducha i religijnego kultu, z jakim z nad piasków egipskich patrzą od lat tysięcy kamienne zręby sfinksów i piramid, wielbiące pamięć „Synów Słońca".

Trudno nie spostrzec w „Requiem" wyniosłej wielkości Danta, czy Michała Anioła, z jaką kształtuje się pęd twórczy tego genjalnego romantyka-kompozytora i człowieka zarazem, nie przebierającego w środkach, gdy szło o danie wyrazu temu, co wstrząsało całą jego istotą.

Dziwnem wydaje mi się też użycie przez niektórych muzykologów niemieckich wyrazu „brutalny" na oznaczenie mocnych akcentów w dziele, w którem równie zauważyć można „hohle Einfalt und stille Grösse", bijących ze wszystkich spokojniejszych ustępów „Requiem", świadczące, że kompozytor umie fascynować słuchacza i bez użycia tego aparatu, jakim uważał za wskazane posłużyć się w potężnem „Tuba mirum".

Zbyteczne, sądzę, podkreślać wielką zasługę Towarzystwa muzycznego i jego artystycznego dyrektora, p. Walewskiego, którego inicjatywie zawdzięcza Kraków honor ukazania po raz pierwszy w Polsce wspaniałego dzieła. Ze świetnym kierownikiem szlachetnego przedsięwzięcia dzielą tę zasługę wszyscy jego uczestnicy, jak zwiększona orkiestra Związku muzyków, „Krakowskie Echo", Towarzystwo operowe i ci wszyscy, tak nam dobrze znani przeważnie artyści, którzy wykonaniem solowych, nie zawsze wdzięcznych, partycyj wokalnych, oddali swój talent w koronną służbę wielkiej sztuki, jak pp.: Zofja Bandrowska-Osmecka, Bodnicka, Dołężanka, Dziewińska, Jakubowska, Jaworzyńska, Lewandowska, Sękarówna, Zbigniewiczówna, Bernaszewski, Kowal, Lichota, Matuszyk, Mazanek, Mazurek, Mazurkiewicz, Różański i Wilkiński.

Jedyny ten, lecz zaprawdę wielki czyn artystyczny Towarzystwa muzycznego w sezonie bieżącym starczy za wiele pomniejszych, a fakt, że podobno w niespełna jednym miesiącu mogło przyjść do skutku to niezwykłe zdarzenie muzyczne w formie, nie nastręczającej żadnych poważniejszych zarzutów, chlubnie mówi o kwalifikacjach jego wykonawców.

Na podkreślenie zasługuje doskonałe rozwiązanie przez dyr. Walewskiego tak ważnego w tej imprezie problemu czysto akustycznej natury przez umiejętne do warunków sali dostosowanie proporcje dynamiczne zespołów, nigdy nie rażące przyrodzoną swoją ostrością, owszem składające się na gładką całość, imponującą potęgą i czystością nieprzejaskrawianego brzmienia.

Kulturalne przedsięwzięcie Towarzystwa muzycznego nie spotkało się ze strony Krakowa z takiem przyjęciem, na jakie zasługiwało. Sala była słabo zapełniona i żadne okoliczności, jak lipcowa spiekota w świątecznym czasie, czy t. p., nie mogą tu uchodzić za czynniki łagodzące tę dziwną obojętność, cechującą dziś w zakresie muzycznym poczynań poważniejszej natury nasze miasto.

FESTIVAL TOW. ORATORYJNEGO.

Podobnie niewielką frekwencją cieszył się dobrze pomyślany Festival Towarzystwa Oratoryjnego, urządzony dzień przedtem na miłym dziedzińcu gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, na którym „w pogodną, cichą noc majową" mieszany chór Towarzystwa ładnie zaśpiewał pod kierunkiem p. Stefana Barańskiego szereg interesujących utworów Moniuszki, Żeleńskiego, Paderewskiego, Nowowiejskiego, ks. Surzyńskiego, Niewiadomskiego, Krudowskiego, Kazury, Kotarbińskiego, Rączki i Czerniawskiego. Może następny, na sobotę zapowiedziany festival, liczniejszych, niż pierwszy, zgromadzi słuchaczy. **Jul. Św.**

Z wędrówek po kinach krakowskich

ODRODZONA POLSKA.

W propagandowym tym filmiku znać dobre chęci, ale też tylko na nich się kończy. Wiele scen jest naiwnych i dla cudzoziemca zupełnie nie przekonywujących, przytem można nabrać chyba fałszywego wyobrażenia ,że Polska zaczyna się i kończy na t. zw. Wielkopolsce. Patrjotyzm dzielnicowy jest wyrazem małostkowości i ciasnoty pola widzenia — dlatego też każdy cudzoziemiec, który zna choć trochę Polskę, wzdrygnie ramionami na naiwność powyższej autoreklamy.

DZIECIĘ FRANCJI.

Ładny, kostjumowy film z dziejów rewolucji francuskiej. Czyby można prosić zarówno dyrekcję Uciechy jak i innych kin o staranniejszą wentylację sal? Przy obecnych upałach parę wentylatorów elektrycznych byłoby bardz na miejscu. Zapewneby i frekwencja na tem zyskała, gdyby widz wiedział, że za swego złotego nie musi mieć równocześnie kąpieli parowej. Dobrze jest czasem pomyśleć i o publiczności. **Emjot.**

DZIECKO PIJAKA NA DNIE KIELISZKA.

Ojciec pije, matka płacze, a dziecko jest cudownie mądre — tak się rozpoczyna rzecz cała. Potem konfikt się wikła: matka płacze, ojciec pije, a dziecko jest cudownie mądre. Wkońcu wszystko się dobrze kończy: ojciec przestaje pić, matka przestaje płakać, a dziecko jest dalej cudownie mądre.

Tak prostolinijny melodramat można widzieć tylko w kinie! Tylko w świątyniach Dziesiątej Muzy można się nim rozkoszować do syta, przeżywać jego emocjonujące perypetje. **Emjot.**

Z kraju i ze świata

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Na wczorajszem posiedzeniu warszawskiej komisji statystycznej ustalono, że koszta utrzymania w maju w porównaniu z kwietniem obniżyły się o 2.5%. Najwięcej potaniało światło i opał (4%), dalej żywność o 3.3%. Pozostałe artykuły bez zmiany.

NOWY CZŁONEK KLUBU P. S. L. Jak z Warszawy donoszą, poseł Maślanka wystąpił z grupy katolicko-ludowej (Matakiewicza) i zgłosił swój akces do stronnictwa Piasta. Klub ten osiągnął obecnie liczbę 50 członków i jest drugim po Z. L. N. klubem co do liczebności członków.

KONCESJA NA KOLEJ PIŃCZÓW—BUSK. Rada ministrów uchwaliła projekt zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o nadawaniu koncesji na budowę i eksploatację kolei żelaznej prywatnej z zagłębia dąbrowskiego przez Pińczów, Busk do Zwierzyńca. Ogólna długość projektowanej kolei wynosi około 311 kilometrów.

Z MARYNARKI POLSKIEJ. Z Gdańska donoszą: Holownik morski „Ursus" portu gdyńskiego, prowadzony przez kapitana Łabęckiego, udaje się dnia 14 b. m. do Sztokholmu, by zawieść eksponaty Polski na targi sztokholmskie. Holownikiem odbędzie również podróż inżynier Małysiewicz, obejmujący urząd marynarki handlowej w Wejherowie.

OTWARCIE OLBRZYMICH ŁAZIENEK W POZNANIU. W Poznaniu odbyło się otwarcie łazienek rzecznych na Bociance. Łazienki te obliczone są na 6.000 osób, jak również i plaża, która może w swoim piasku pomieścić takąsamą ilość amatorów kąpieli. Restauracja, przechowalnia rzeczy i kabiny do rozbierania mieszczą się w specjalnym piętrowym gmachu.. Na Warcie utworzono dwa sztuczne baseny, z których pierwszy w głębokości 1.20 m., przeznaczony jest dla nieumiejących pływać, a drugi o głębokości około 2 m. dla pływaków. Budowa tych łazienek kosztowała magistrat kilkaset tysięcy złotych.

DWÓCH ZABITYCH SKUTKIEM KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ POD ŚRODĄ. W ubiegły wtorek na szosie, porwadzącej do Nekli, 3 klm. od Środy, w pobliżu miejscowości Janowa, Jan Łuczak próbował nowego motocyklu, na którym miał wziąć udział w rajdzie motocyklowym Gdańsk—Poznań. W pewnym momencie, najechawszy na idącego szosą do Dębicy rentjera Frąckowiaka, powalił go na ziemię, przyczem wpadł na kamień i wywróciwszy się, poniósł śmierć na miejscu. Frąckowiak zaś umarł również w pół godziny po przewiezieniu go do szpitala.

Jest to już czwarty z rzędu wypadek automobilowy w Środzie w przeciągu ostatnich 2 tygodni. Serję katastrof zapoczątkował Stachowiak, właściciel hotelu w Środzie, który kilkanaście dni temu, wjeżdżając do miasta, najechał na latarnię i wywrócił ją. Pasażerowie doznali lekkich obrażeń.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA NA POSTERUNKU. Onegdaj w nocy w Poznaniu zastrzelił się stojący na posterunku przy warsztatach szeregowiec Michalski z 68 pp. przykomenderowany do Okr. Szkoły Podkuwaczy koni. — Przyczyna samobójstwa nieznana. Dochodzenia w toku.

PARLAMENTARZYŚCI ANGIELSCY WE LWOWIE. Wczoraj przybyła do Lwowa grupa parlamentarzystów angielskich, którzy zwiedzili już szereg miejscowości przemysłowych w Rzeczypospolitej. Anglicy zabawili w mieście dwie godziny, poczem udali się samochodami do Kałusza. Dzienniki, podając wiadomość o przybyciu gości angielskich, spodziewają się po tej wizycie nawiązania bliższych stosunków ze światem finansowym Anglji.

UROCZYSTOŚĆ PROMOCJI 4 HONOROWYCH DOKTORÓW W POLITECHNICE LWOWSKIEJ. W politechnice lwowskiej odbyła się onegdaj uroczystość promocji czterech zasłużonych uczonych i patrjotów: inż. Romana Ingardena, inż. Andrzeja Kędziora inż. Feliksa Kucharzewskiego i inż. Aleksandra Wasiutyńskiego, którym senat politechniki w uznaniu ich zasług naukowych i obywatelskich uchwalił nadać tytuł honorowych doktorów nauk technicznych. Na uroczystości promocji byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz liczna publiczność.

WSZYSCY POBOROWI SIĘ STAWILI. W powiatach trockim i wileńskim podczas poboru rekruta rocznika 1904 stawiło się do szeregów 100 procent powołanych.

ZDEMASKOWANIE NIEMIECKIEGO SZPIEGA. W ostatnich dniach zdemaskowały władze polskie niemieckiego szpiega, rzekomego podchorążego rez. Richtera Erwina, który od dłuższego już czasu informował niemiecki urząd wywiadowczy o sprawach wojskowych i przysposobienia wojskowego na Górnym Śląsku. Richter jest Ślązakiem, b. powstańcem. Ostatnio zamieszkał w Bytomiu. Pracował jeszcze w ubiegłym roku, jako st. posterunkowy w powiatowej komendzie policji śląskiej przy ekspozyturze politycznej w Katowicach. Richter został przytrzymany w chwili wyjazdu do Bytomia. Znaleziono przy nim około dwadzieścia dokumentów, które dają niezbity dowód uprawiania przez niego szpiegowania na rzecz Niemiec. W początkowych zeznaniach Richter do winy nie przyznawał się, jednak w ogniu krzyżowych pytań przyznał się do uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec, zeznał również, że zakwestjonowany przy nim materjał szpiegowski miał oddać w niemieckiem biurze szpiegowskiem w Gliwicach.

OSZUST W ROLI WIKAREGO. Z Pragi donoszą: Do proboszcza w miejscowości Prewo na Morawach przybył wikary, rzekomo przysłany do pomocy proboszczowi przez biskupa. Młody wikary niezwykle się zachowywał, zdradzając dużą znajomość obrzędów kościelnych, wygłaszając kazania, które porywały okoliczną ludność. Po pewnym czasie okazało się jednak, że był on oszustem, karanym kilkakrotnie więzieniem. Z zawodu jest fryzjerem. Przez kilka lat był on braciszkiem-laikiem w jednym z czeskich zakonów, gdzie nauczył się liturgji, jednakże został stamtąd wyrzucony.

TELEGRAMY

Po podnieceniu monopolowem w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Podniecenie, wywołane wczorajszą dyskusją nad koncesjami monopolowemi ustąpiło miejsca **pracom komisyjnym. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero jutro.**

W przesileniu gabinetowem nie zaszła zmiana

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. W sytuacji spowodowanej ustąpieniem wicepremjera Thugutta **nie zaszła zmiana.** Między premjerem Grabskim a klubem P. P. S. co do ewentualnego następcy po ministrze Ratajskim **nie doszło do porozumienia.** Premjer Grabski wobec tego zamierza **rozstrzygnięcie odroczyć na przeciąg około 2 tygodni.** Niezależnie od tego klub P. P. S. zbierze się dziś na posiedzenie, aby **określić swój stosunek do rządu** wobec wystąpienia z niego ministra Thugutta.

Przeniesienie kuratora wileńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Z Wilna donoszą: W następstwie zamachu w gimnazjum im. Lelewela, wileński kurator O. S. Gąsiorowski, przeniesiony został na stanowisko kuratora okręgu białostockiego. Kuratorem okręgu wileńskiego zostanie dotychczasowy wizytator tamtejszych szkół, Reniewicz.

Kary za znęcanie się nad żołnierzami

Warszawa, 4 czerwca (PAT). W wojskowym sądzie okręgowym zapadł w dniu wczorajszym po całotygodniowych rozprawach wyrok w procesie przeciw pięciu oficerom oskarżonym **o znęcanie się nad żołnierzami.** Na mocy wyroku sądowego skazani zostali **kapitan Więckowski Władysław z 15 pp. na półtora roku więzienia i zwolnienie ze służby, porucznik Przegroda Stefan z 6 baonu korpusu obrony pogranicza na 1 rok więzienia i zwolnienie ze służby, kap. Piątkowski Ludwik z 15 pp. na 6 tygodni więzienia, kap. Krewiecki Aleksander z 1 baonu korpusu obrony pogranicza na 6 tygodni twierdzy.**

O co rząd węgierski obwinia Beniczky'ego

Budapeszt, 4 czerwac (AW). Urzędowy komunikat, wyjaśniający przyczynę aresztowania b. ministra Benicky'ego stwierdza, że aresztowany **pozostawał w ścisłym kontakcie z legitymistami węgierskimi,** zapowiadając, że ma zamiar ogłosić szereg dokumentów, kompromitujących naczelnika państwa Horthyego, które zmuszą go do dymisji, a tem samem **umożliwią Habsburgom powrót na Węgry.** Benicky przed tygodniem bawił u eksecsarzowej Zyty od której miał otrzymać rzekomo wskazówki.

Konferencja Pasicza z Radiczem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Z Belgradu donoszą: Wczoraj popołudniu odbyła się **dwugodzinna konferencja między Pasiczem, a przywódcą partji chorwackiej, Pawłem Radiczem.** W kołach politycznych konferencji tej, będącej urzędowym wstępem do zakończenia długoletniej walki z separatystami chorwackimi, **przypisują wielkie znaczenie.**

Doręczenie rządowi niemieckiemu noty koalicji w sprawie rozbrojenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Z Berlina donoszą: Dziś o godz. 12 w południe w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie ambasadorzy Anglji, Francji, Belgji, Włoch i Japonji doręczyli notę zbiorową w sprawie **rozbrojenia Niemiec kanclerzowi Lutherowi w obecności ministra Stresemanna.**

Jagnię polskie mąci wodę wilkowi niemieckiemu

Berlin, 4 czerwca (AW). Korespondent »Berliner Tageblattu« w artykule p. t. »Polska i pokój w Europie« oświadcza, że **Polska stoi na przeszkodzeniu stworzeniu pokoju w Europie.** Polska jest czynnikiem, który nie tylko przeszkadza w dojściu do porozumienia między **Francją a Niemcami,** lecz także stoi na przeszkodzie porozumienia **Francji z Rosją.** Autor artykułu uważa, że Polska jest dla **Francji ciężarem, który Francja postara się zrzucić, czego autor Francji bardzo życzy.**

W dalszym ciągu artykułu autor uważa, że Polska powinna nie opierać się na sojuszu z Francją, lecz starać się pozyskać sąsiadów ze wschodu i zachodu i tylko żyjąc w zgodzie ze swoimi sąsiadami, Polska może być inną **i taką Niemcy będą uznawali.** Jeżeli Niemcy chcą zrewidować granice wschodnie, to czynią **to dla uspokojenia Europy.**

Sejm gdański obrzuca obelgami Trybunał haski

Gdańsk, 4 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej Volkstagu prezydent senatu Sahm wygłosił sprawozdanie, w którem omawiał **orzeczenie Trybunału haskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.** — Prezydent Sahm poddał to orzeczenie **bardzo ostrej krytyce,** oświadczając, że na najbliższej sesji Ligi Narodów w czerwcu w imieniu wolnego miasta Gdańska oświadczy, że wolne miasto **orzeczenia tego nie przyjmuje** i stoi na stanowisku, że wydana przez poprzedniego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku generała Hackinga decyzja w sprawie poczty polskiej w Gdańsku **jest prawomocną.**

Jak wiadomo, Trybunał haski oświadczył, że decyzja ta niema znaczenia prawomocnego.

W dyskusji, która wywiązała się nad tem sprawozdaniem, przedstawiciel nacjonalistów niemieckich poseł **Schwegman,** wystąpił również z bardzo **ostrą krytyką przeciwko orzeczeniu haskiemu,** przyczem wyrażał się o międzynarodowym Trybunale w Hadze **w sposób pogardliwy i obraźliwy, oświadczając, że do Trybunału tego nie można mieć szacunku, lecz jedynie pogardę.** Przemówienie swoje zakończył epitetem pod adresem Trybunału haskiego »Ładni prawnicy«.

W dalszym ciągu posiedzenia komisji głównej senator Volkman omawiał sprawy celne, przyczem wystąpił **przeciwko ostatniej podwyżce polskiej taryfy celnej.** Senator Volkman oświadczył, że senat wolnego miasta Gdańska wniósł już do wysokiego komisarza Ligi Narodów **protest przeciwko tej podwyżce** wraz z prośbą o wywarcie na rząd polski wpływu w kierunku **obniżenia zbyt wysokich, zdaniem mowcy, stawek celnych.**

Sprawa poczty polskiej w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca. Z Gdańska donoszą: Z kół zbliżonych do senatu gdańskiego słychać, że senat przygotowuje memorjał, dotyczący określenia **terytorjum pocztowego portu gdańskiego.** Memorjał ma być wysłany na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów.

Senat gdański chce określić terytorjum portu gdańskiego **od ujścia Wisły do morza pod Nowym Portem, aż do Starego Miasta, t. j. do przestrzeni, zbliżonej do portu starej części miasta Gdańska.**

Senat gdański obawia się, że eksperci Rady Ligi Narodów uznają za granice portu granice, ustalone już poprzednio w t. zw. Czerwonej Wilji przez b. wysokiego komisarza generała Hackinga, zgodnie z brzmieniem traktatu wersalskiego, który stwierdził, że miasto Gdańsk jest portem.

Obecnie senat stara się przy pomocy prasy londyńskiej rozszerzyć pogłoskę, jakoby Polska **miała rzekomo wyrazić zgodę na ograniczenie portu gdańskiego do Starego Miasta w Gdańsku.**

Wojna w Maroku

Dobra sytuacja Francuzów.

Rabat, 4 czerwca (PAT). Powstańcy szczepu Rhouba usiłowali **przejść do ataku** na odcinku zachodnim, zostali jednak odrzuceni dzięki dzielnemu zachowaniu się partyzantów, **działających wspólnie z wojskami francuskiemi.** Zmiana obsady posterunków została dokonana na tym odcinku 2-go bm. bez ważnych wypadków.

Bardziej na wschód, dzięki żywej działalności artylerji, można było obficie zaopatrzyć w wodę posterunki Boni-Dorkoul bez żadnych strat ze strony francuskiej.

Marszałek Lyantey udekorował osobiście orderem króla Kaidów ,który osobiście brał udział w walkach na czele swego oddziału, okazując wielkie oddanie i niezwykłe męstwo.

Śmierć 80 osób skutkiem upałów

Paryż, 4 czerwca (AW). Z Chicago donoszą, **iż skutkiem upałów umarło tam 80 osób.**

Dział ekonomiczny

— **Sfery rządowe polskie zajęte są obecnie eralizowaniem programu** wywozu węgla z pominięciem targów niemieckich, a mianowicie do Włoch, na Bałkany i do krajów skandynawskich przez odpowiednią rewizję taryf kolejowych do Gdańska i Gdyni.

— **Państwowy bank łotewski postanowił cofnąć kredyty importerom manufaktury, galanterji i towarów luksusowych,** zamierzając przez to ułatwić dojście do równowagi bilansu handlowego.

— **W działalności finansowej Banków państwowych zaczyna się obecnie rozwijać kredyt długoterminowy.** Pierwszą większą operacją było udzielenie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu długoterminowego w wysokości 50 mil. złotych czterem gminom miejskim.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Zurych, 4 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 25.35, Londyn 25.08, Nowy Joork 5.16, Belgja 24.75, Włochy 20.75, Hiszpanja 75.15, Holandja 207.35, Berlin 1.228, Wiedeń 72,80, Sztokholm 138³/₄, Oslo 86³/₄, Kopenhaga 96 3/4, Sofja 15.30, Warszawa —.—, Budapeszt 0.72.6, Białogród 8.65, Ateny 8.65, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208.

Kraków, 4 czerwca.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem lekkiego ożywienia. Papiery, jak Górka, Chodorów, Chybie, mimo silniejszego zainteresowania, utraciły na kursie, reszta papierów niezmieniona. Na ogół ruch silniejszy przy większem zainteresowaniu.

W walutach i dewizach zastój ogólny **trwa.** — Transakcyj niemą.

Na pogiełdziu ruch słaby. Tendencja utrzymana. Płacono za Jaworzni drobne 9.90—10, Nafta Krosno 0.10.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

4 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·25	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	0·05	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	3·00	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Głob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·80—10·00	9·00—10·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	0·32	0·32
Pocisk I—III	—	1·00
Parowozy I—III	—	0·57
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·50 - 10·25	10·60—11·00
Siersza I—IV	2·55—2·60	2·50—2·60
Tepege I—IV	1·05	1·10
Polska Nafta I—III	0·23	0·23
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·16
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·[illegible]8
Chodorów I—V	3·20	3·35
Chybie	3·90	4·00
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 4 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Parowozy	0·54
Starachowice	1·68
Żyrardów	7·60
Haberbusch	5·75
Nobel	1·65
Cegielski	0·33
Bank Przem. Lwów	0·28
Spirytus	2·25

TOWARZYSTWO INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek, dnia 4 b. m., o godzinie 8 wieczorem, w sali wykładowej I kliniki medycznej, odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: dr Szczerba: „Patogeneza dychawicy sercowej w świetle najnowszych badań". **Referaty z piśmiennictwa bieżącego.**

Informacje przemysłowe i handlowe

PORUSZENIE W SFERACH GOSPODARCZYCH CZECH, WŁOCH I AUSTRJI Z POWODU PODWYŻSZENIA POLSKICH CEŁ PRZYWOZOWYCH przybiera coraz bardziej na sile. Specjalnie podniecona jest opinja w Czechach. Prasa czeska twierdzi, że nowe podwyżki polskich stawek celnych czynią **iluzoryczną niedawno zawartą umowę z Czechami** oraz układ z Francją. W sprawie tej interwenjowali u premjera Grabskiego przedstawiciele Włoch, Czech i Austrji, wskazując na straty, jakie handel tych państw ponosi wskutek podniesienia ceł przez Polskę. Premjer w odpowiedzi zaznaczył, że zarządzenia te są natury obronnej, a podyktowane są chwilowem, ciężkiem położeniem państwa pod względem gospodarczym. W dalszym ciągu zaznaczył, że z chwilą polepszenia się sytuacji gospodarczej podwyżka ceł przywozowych będzie poddana rewizji. Wkońcu rząd nasz skłonny jest poczynić pewne ustępstwa Austrji, mając na uwadze jej ciężkie położenie gospodarcze i Czechom, a to ze względu na trudną sytuację rządu czeskiego w okresie przed ratyfikowaniem traktatu polsko-czecho-słowackiego.

Sfery przemysłowo-handlowe w Czechach wskazując na podniesienie ceł i osobowej taryfy kolejowej w Polsce, wywierają nacisk na rząd, aby interwenjował w Warszawie w kierunku zmiany tych zarządzeń.

Co się tyczy Włoch, to o ile nie nastąpi w najbliższej przyszłości rewizja traktatu polsko-włoskiego, to należy się liczyć z wypowiedzeniem przez nas traktatu, a to ze względu na dosyć uciążliwe klauzule, jakie traktat w stosunku do nas zawiera.

W SPRAWIE EKSPORTU POLSKIEGO WĘGLA PRZEZ GDYNIĘ. Min. przemysłu i handlu, inż. Klarner, bawił w Gdyni, pragnąc zorjentować się co do zdolności naładunkowych budującego się portu w Gdyni zarówno w chwili obecnej jak i w najbliższej przyszłości, a to ze względu na możliwość wywozu tą drogą naszego węgla zagranicę.

Minister odbył w tym celu szereg rozmów i konferencyj z kierownikami robót przy budowie portu, interesując się żywo możliwością, jak najlepszego przysposobienia budującego się portu dla eksportu węglowego. W związku z tem minister polecił przedstawić sobie w ciągu najbliższych dni konkretne wnioski rozwiązania tak ważnego w obecnym czasie zagadnienia.

NIEMCY WOBEC POWYŻKI POLSKIEJ TARYFY CELNEJ. Przytaczając rozporządzenie rządu polskiego z dnia 20 z. m., podwyższające stawki celne na 57 rodzajów towarów, biuro Wolffa zaznacza, że rozporządzenie to dotyka szczególnie towary niemieckie, ponieważ Niemcy nie mają dotychczas konwencji handlowej z Polską. Ze względu na to, że rozporządzenie to wydane zostało celem ograniczenia importu ze względów walutowych, należy się liczyć z pozostawieniem go w mocy przez dłuższy czas. Jest to oczywistem, że to podwyższenie taryfy celnej, ograniczającej import niemiecki, będzie jednym z najważniejszych przedmiotów toczących się obecnie rokowań handlowych niemiecko-polskich.

PRODUKCJA GAZÓW ZIEMNYCH W POLSCE w roku 1924 wzrosła do tego stopnia, że okazało się, iż posiadamy nadprodukcję tego surowca, którego racjonalne zużytkowanie natrafia na bardzo poważne trudności.

To też eksploatacja t. zw. terenów suchych, produkujących wyłącznie gazy, musi być narazie ograniczona aż do czasu zorganizowania należytej konsumcji tego surowca.

Całkowita ilość gazu, wydobytego w roku ubiegłym, wynosiła 438 miljonów m. sześc., zatem w porównaniu z rokiem poprzednim (390 miljonów m. sześc.), producja gazów wzrosła o 48 mil. m. sześc.; spożycie tego surowca wyniosło 370 mil. m. sześc.; było o 6 mil. m. sz. mniejsze, aniżeli w roku poprzednim, reszta zaś, w ilości około 68 milj. m. sześc., z konieczności rzeczy musiała być wypuszczona w powietrze.

Efektywna wartość wydobytego gazu w roku 1924 wyniosła 13,578.000 zł z czego 2,108.000 zł poszło w powietrze, pozostałe zaś 11,470.000 zł stanowią wartość gazu skondensowanego i ujętego (100 m. sześc. gazu oblicza się obecnie po cenie 3'10 zł).

Z PRZEMYSŁU BIAŁOSTOCKIEGO. Przędzalnie i tkalnie okręgu białostockiego okres przesilenia gospodarczego odczuły dotkliwie j jeszcze aniżeli Łódź. Od grudnia z. r. znaczna część fabryk leży unieruchomiona, a liczby bezrobotnych funkcjonarjuszów i robotników utworzyły całą armję. W okresie przedwojennym Białystok głównie zasilał swemi wyrobami targi rosyjskie, obecnie pomimo usilnych starań o nawiązanie nowych stosunków handlowych ze Wschodem, pertraktacje pozostały bezowocne. Prócz tego urządzenia wszystkich fabryk są stare i wymagałyby koniecznej zmiany, na co jednak brak kapitału. — Wskutek tego przemysł białostocki nie może konkurować z przemysłem zachodnim i o ile stosunki na Wschodzie się nie naprawią, skazany jest na wegetację. Zapotrzebowanie krajowe wynosi tylko 20—25 procent produkcji przedwojennej fabryk białostockich. Białostocki przemysł włókienniczy nie zaniedbuje starań, by trapiące go przesilenie przełamać i dawniejsze rosyjskie targi zbytu zastąpić innemi drogami eksportowemi. — W tych zabiegach usiłuje on nawiązać stosunki z najodleglejszemi targami; po raz pierwszy wysłano z Białegostoku do Chin partję pluszu jedwabnego i welwetu.

W SPRAWIE WYWOZU BECZEK DO HOLANDJI. Przedsiębiorstwa interesujące się wywozem do Holandji większych ilości beczek, względnie klepek dębowych i bukowych oraz drzewnego materjału beczkowego, otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie adres większej firmy importowej w Amsterdamie, która szuka ofert na powyższe artykuły.

JAK ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE PRZESYŁKA TOWARÓW MONOPOLOWYCH Z GDAŃSKA DO POLSKI. W ruchu pocztowym między Polską o wolnem miastem Gdańskiem wprowadzono zmiany odnośnie do przesyłek pocztowych, zawierających artykuł akcyzowo-monopolowy.

Przesyłki takie, kierowane z Gdańska do Polski, będą przesyłane bez żadnych formalności celnych w Gdańsku, przypadające zaś od nich opodatkowanie będzie pobierane pośrednio przez urzędy pocztowe od adresata w miejscu doręczenia mu przesyłki.

Kontrola skarbowa w Tczewie ograniczy w tym celu swoją działalność do zbadania, czy posyłki, zawierające artykuły monopolowe, są zaopatrzone w zezwolenie władz skarbowych na przywóz tych towarów do Polski. Po stwierdzeniu tego, przypadający podatek pośredni zostanie uwidoczniony na dokumencie pocztowym, towarzyszącym przesyłce. W dalszym ciągu, w odbiorze należności od adresata, będą pośredniczyć urzędy pocztowe. Termin wpływu należności podatkowej, względnie monopolowej, ustalono na 20 dni

TARGI SZWAJCARSKIE W LOZANNIE odbędą się łącznie z targami kolonjalnemi w czasie między 27 czerwca a 26 lipca br. Kupcom udającym się na targi udzieli poselstwo szwajcarskie chętnie kart zaproszeniowych.

WIDOKI NA ZBIORY W EUROPIE. Na amerykańskich giełdach w ostatnich dniach przed świętami dała się zauważyć tendencja zniżkowa. Wywóz do Europy zmniejsza się z dnia na dzień. Podczas gdy w poprzednim tygodniu wywieziono już do Europy 586 tysięcy kwarterów, to w ostatnim tygodniu wywieziono już tylko 662.000. Zainteresowanie mąką chlebową zmniejsza się. Dotyczy to wszystkich giełd europejskich, łącznie z wiedeńską. Lekka zwyżka dała się zauważyć na giełdzie roślin pastewnych.

FATALNA SYTUACJA NA TARGACH PRACY W AUSTRJI. Według tymczasowych obliczeń urzędowych, Austrja zmuszona jest do utrzymywania 463 tysięcy ludzi bezrobotnych, inwalidów, pensjonistów, oraz zbędnych w spełnianiu swoich obecnych funkcyj, którzy powinni być zredukowani. Utrzymanie tej rzeszy kosztuje Austrję około 80 procent całego pieniężnego obiegu. — Przeciętnie na każdego człowieka pracującego przypada 1 człowiek niezdolny do pracy albo bezrobotny, prócz tego Austrja posiada w stosunku do ilości czynnych funkcjonarjuszów państwowych 70 procent pensjonistów. Obecnie czynione są starania w kierunku przesiedlania się obywateli austrjackich do innych krajów.

KRYTYCZNA SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWEM W NIEMCZECH. Początek b. r. był dla produkcji i zbytu węgla w Niemczech naogół bardzo ciężki. Wzmożona produkcja poprzednich miesięcy i zapasy na zwałach, spowodowały nawet w wielu wypadkach konieczność ograniczenia ilości dni pracy. Miało to głównie miejsce na niemieckim Górnym Śląsku, gdzie produkcja spadła o 10 do 12 procent. Przyczyną tego stanu są wysokie stawki kolejowe, wobec których węgiel angielski, dowożony drogą wodną, kalkuluje się w pewnych okolicach znacznie taniej. Obecna więc sytuacja w Niemczech nie rokuje na czas najbliższy nadziei na zbyt polskiego węgla górnośląskiego.

W SPRAWIE ŻELAZNEGO KARTELU WE FRANCJI. Przed kilku tygodniami utworzono we Francji kartel hut żelaznych, do którego weszły wszystkie huty, nawet z okręgu Saary. Kartel ten zawiązany był pod nazwą »Office des Statistiques des Produits Metallurgiques« nie dał jednak swym członkom spodziewanej korzyści. Organizacja, regulująca jedynie ceny, okazała się niedostateczną dla opanowania sytuacji rynkowej. Postanowiono więc utworzyć syndykat, który **scentralizowałby w swym ręku zbyt:**

1) surówki żelaznej; 2) półwytworów; 3) dźwigarów; 4) szyn kolejowych; 5) blachy grubej.

Na przeszkodzie w zawarciu syndykatu leżą trudności w określeniu wysokości udziałów poszczególnych hut. Jednak trudności te muszą być przezwyciężone, gdyż jedynie w zawarciu syndykatu należy szukać poprawy sytuacji w przemyśle hutniczym Francji.

Ogólnie daje się dotkliwie odczuć brak kapitału i kredytu, wskutek czego uniemożliwione jest wytwarzanie na skład, i z tych też powodów zamówienia napływają w nieznacznej ilości. W handlu wywozowym przemysł francuski musi się liczyć z silną konkurencją hutnictwa belgijskiego i z obniżeniem cen żelaza przez Anglję i Amerykę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nr dz. III-36241/1925.

W myśl ogłoszenia umieszczonego w „Monitorze Polskim", „Tygodniku Dostaw", „Przeglądzie Technicznym" i „Czasopiśmie Technicznem" rozpisuje się publiczny

PRZETARG

na wykonanie budowy dwu domów kolonji warsztatowej w Nowym Sączu.

Plany warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 25 maja 1925 r. w Wydziale III (drogowym) drzwi Nr 187 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 23 czerwca 1925 r., godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej po południu.

Kraków, w maju 1925 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

1233

Nr. dz. I.I-36242/1925.

W myśl ogłoszenia umieszczonego w Monitorze Polskim, Tygodniku Dostaw, Przeglądzie Technicznym i Czasopiśmie Technicznem rozpisuje się

publiczny przetarg

na wykonanie budowy dwu domów kolonji warsztatowej w Tarnowie.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze kosztorysowe nabywać od dnia 25 maja 1925 r. w Wydziale III-cim (drogowym) drzwi Nr 187 Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wym. Dyrekcja najpóźniej do dnia 22 czerwca 1925 r. godz. 12-ej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13 popołudniu.

Kraków, w maju 1925 r. 1234

Dyrekcja Kolei Państw. w Krakowie.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 5-go CZERWCA B. R.

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Warszawy 0·30 (sezon), 8·45, **14·10**, 19·15 (przez Radom-Dęblin), 19·30, **23·55.**
Łodzi 21·45.
Katowic 4·20, 7·00, 13·30, 19·15.
Poznania 10·05, **22·20.**
Gdańska 19·00.
Berlina 16·50.
Piotrowic 4·20, **7·12**, 14·20.
Dziedzic 17·55, 21·15.
Żywca 10·20.
Wiednia 0·50.
Trzebini 16·15.
Lwowa 2·20, 6·35, 7·50, 11·45, **13·15**, 20·50, 23·20.
Przemyśla 15·25.
Krynicy (przez Tarnów), N. Sącz) **2·50** (sezon), 11·05, 22·25.
Rozwadowa 20·05.
Słotwiny-Brzeska 14 (tylko w soboty, 16·25 (w dni powsz. z wyj. sobót).
Bochni 19·20.
Niepołomic 4·10 (sezon), 14·30.
Wieliczki 8·20, 13·50, 20·20.
Zakopanego 2·35 (sezon), **7·30**, 13·30, 23·35.
N. Sącza (przez Chabówkę) 8·50, 19·30.
Oświęcimia (przez Skawinę) 14·10.
Kocmyrzowa 13·40 (nadto z dworca Kraków-Grzegórzki 9·20 i 20·08).

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Warszawy 2·08 (sezon), **6·15, 8·15** (przez Radom-Dęblin), 8·30, 16·43, 23·05.
Łodzi 5·06.
Katowic 8·30, 16·05, 22·10.
Poznania 5·58, 20·37.
Gdańska 10·05.
Berlina 12·50.
Piotrowic 9·15, 15·15, 19·15.
Dziedzic 7·20, 10·40.
Żywca 22·50.
Wiednia 1·48.
Lwowa 0·22, 6·43, 9·45, 13·40, **16·15**, 17·25, **21·48.**
Przemyśla 20·50.
Krynicy (przez Tarnów, N. Sącz) 5·30, 15·45, **23·47** (sezon).
Rozwadowa 7·40.
Słotwiny-Brzeska 6·30.
Niepołomic 8·15, 17·00.
Wieliczki 7·22, 12·20, 18·45.
Zakopanego 5·40, 15·05, **18·20** (sezon), 21·00.
N. Sącza (przez Chabówkę) 6·50, 20·20·
Oświęcimia (przez Skawinę) **15·05.**
Skawiny 7·47.
Kocmyrzowa 12·30 (nadto na dworzec Kraków-Grzegórzki 6·55 i 19·00·

Uwaga: Pociągi pospieszne podano tłustym drukiem; przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września b. r. dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Nakładem drukarni L. K. Góreckiego